

Warszawa, 16 czerwca 2021 r.

**Stanowisko Społecznego Towarzystwa Oświatowego
w sprawie projektowanych rozwiązań w ustawie o zmianie ustawy
– Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw
(wpis projektu pod nr UD228 do wykazu prac legislacyjnych
i programowych RM ogłoszony na BIP KPRM w dniu 08 czerwca 2021 r.)**

Społeczne Towarzystwo Oświatowe bardzo krytycznie ocenia projektowane zmiany w ustawie – Prawo oświatowe.

Na wstępie pozwalamy sobie zauważyć, że projekt ustawy ma zostać przyjęty przez Radę Ministrów w II kwartale 2021 r. W praktyce oznacza to pominięcie etapu realnych konsultacji społecznych, co już samo w sobie zasługuje na daleko idącą krytykę.

Bardzo negatywnie oceniamy też warstwę merytoryczną zaproponowanych przepisów. Uważamy, że wdrożenie projektowanych rozwiązań doprowadzi do odebrania organom prowadzącym i kierownictwu szkół – zarówno publicznych, jak również niepublicznych – autonomii i realnej możliwości wpływu na jakość pracy placówek, którymi zarządzają. Dominujący wpływ na funkcjonowanie wszystkich szkół zyskają kuratorzy oświaty, którym organy prowadzące będą zobowiązane się podporządkować.

W projekcie nie brakuje zapisów na temat potrzeby współpracy organów prowadzących szkoły (publiczne lub niepubliczne) z organem nadzoru pedagogicznego. Niestety, w kontekście całości proponowanych zmian, jawią się one jako kamuflaż dla zmian przepisów prawa oświatowego, które w rzeczywistości przyznają kuratorom oświaty niepodzielną władzę nad szkołami.

Jako główny cel proponowanych zmian wskazuje się „wzmocnienie roli organu nadzoru pedagogicznego, w tym w szczególności kuratora oświaty, tak aby jak najpełniej mógł wykonywać powierzone mu ustawowo zadania”. Naszym zdaniem proponowane przepisy mają doprowadzić do podporządkowania dyrektorów. W myśl proponowanych przepisów, kuratorzy będą mogli doprowadzić do szybkiego zwolnienia dyrektorów, zarówno szkół publicznych jak i niepublicznych, którzy nie realizują ich zaleceń. Ocena, czy zalecenia zostały zrealizowane, będzie należała do samego kuratora. Jego decyzja wystarczy również do wykreślenia szkoły lub placówki z ewidencji szkół i placówek niepublicznych. W ten sposób kurator oświaty, działając jednoosobowo i w sposób uznaniowy, będzie mógł przekreślić wieloletni dorobek społeczności danej szkoły lub konkretnego dyrektora.

W uzasadnieniu projektu stwierdza się, że „brak realizacji zaleceń kuratora przez dyrektorów szkół lub placówek niepublicznych oraz uniemożliwienie przeprowadzenia w placówce niepublicznej czynności z zakresu pedagogicznego nie jest częstym zjawiskiem”. Trudno w tym kontekście zrozumieć, skąd bierze się pilna potrzeba zmian we wskazanym zakresie.

Naszą uwagę, jako organizacji pozarządowej, zwracają również rozwiązania, wprowadzające nadzór nad zajęciami prowadzonymi przez stowarzyszenia i inne organizacje, których celem

statutowym jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej i innowacyjnej szkoły. Nowością jest konieczność uzyskaniu pozytywnej opinii kuratora oświaty – czyli de facto jego akceptacji – przed rozpoczęciem takich zajęć.

Autorzy projektu motywują takie zmiany troską o zwiększenie świadomości rodziców i uczniów, odnośnie do tego, jakie treści znajdują się w programach zajęć. Stowarzyszenie nie poprowadzi zajęć w szkole, jeśli nie uzyska pozytywnej opinii rady szkoły, rady rodziców i samego kuratora, który musi otrzymać program zajęć i materiały wykorzystywane do realizacji programu zajęć. Jednocześnie z tych wymogów zwolnione będą zajęcia realizowane w ramach zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. To nieuzasadnione różnicowanie i zagrożenie, że także w tym obszarze kurator będzie mógł podejmować decyzje jednoosobowo, według dowolnych kryteriów – a tym samym zajęcia realizowane w ramach grantów otrzymywanych przez organizacje pozarządowe nie będą się odbywać, jeśli „nie spodobają się” kuratorowi.

Podobnie jak w przypadku zmian proponowanych w rozporządzeniu o nadzorze pedagogicznym, także te zmiany przyczynią się do obniżenia prestiżu zawodowego nauczycieli oraz zaufania społecznego do szkół. Wpłynie też niekorzystnie na umiejętności i kompetencje uczniów kończących szkoły.

W związku z powyższym, przedstawione propozycje oceniamy jednoznacznie negatywnie i wnioskujemy o wstrzymanie procedowania projektu, który jawi się jako próba niszczenia polskiej edukacji i powrotu do mrocznych czasów autokratycznej oświaty. Uważamy, że proponowane zapisy cofną polską szkołę do standardów znanych z lat 50-tych XX wieku.

Na zakończenie przytoczymy fragment wystąpienia Sir Kena Robinsona, z nadzieją, że jego przesłanie dotrze do osób odpowiedzialnych za omawiany projekt zmiany ustawy: „Edukacja to nie komitety i legislacja. Nauczanie to szkoły i sale lekcyjne, to ludzie: nauczyciele i uczniowie. Jeśli odbierzesz im wolność, to przestanie działać. Trzeba oddać edukację ludziom”.

W imieniu Zarządu Głównego Spółecznego Towarzystwa Oświatowego,

Zygmunt Puchalski



Prezes Spółecznego Towarzystwa Oświatowego